

UE otwiera rozmowy akcesyjne z Ukrainą i Mołdawią

Krzysztof Nieczypor, Marta Szpala

14 grudnia podczas szczytu państw Unii Europejskiej w Brukseli podjęto decyzję o rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych z Ukrainą i Mołdawią, a także o przyznaniu Gruzji statusu kraju kandydującego. Pomimo groźby weta Węgry ostatecznie wstrzymały się od głosu (premier Viktor Orbán opuścił salę obrad podczas głosowania). Jednocześnie ze względu na sprzeciw Budapesztu nie zdecydowano o dokonaniu rewizji wieloletnich ram finansowych, której głównym elementem miało być przyznanie Ukrainie pomocy w wysokości 50 mld euro. Rada Europejska ma powrócić do tej kwestii na początku przyszłego roku.

W opublikowanych przez Radę konkluzjach ze spotkania podkreślono, że przyjęcie ram negocjacyjnych z Ukrainą i Mołdawią – zwołanie pierwszej konferencji międzyrządowej (IGC) formalnie otwierającej negocjacje – będzie zależać od spełnienia przez Kijów i Kiszyniów wszystkich warunków sformułowanych przez Komisję Europejską (KE). Raport KE w tej sprawie spodziewany jest w marcu 2024 r. Rada nie określiła konkretnego terminu, kiedy będzie ona rozpatrywana.

Komentarz

- Powzięte na szczycie postanowienia potwierdzają wolę państw UE o strategicznym podejściu do integracji europejskiej Ukrainy, Gruzji i Mołdawii. Zdecydowana postawa większości krajów w tej sprawie pozwoliła przełamać węgierską groźbę weta i szybko podjąć decyzję. Dzień wcześniej KE odblokowała Węgrom część zamrożonych środków (10,2 mld euro z Funduszu Spójności). Można się jednak spodziewać, że przy rozstrzyganiu kolejnych kwestii dotyczących Ukrainy Budapeszt będzie się starał negocjować dalsze ustępstwa, obejmujące np. wypłacenie reszty pieniędzy z zablokowanej puli (ok. 20 mld euro).
- Następnym krokiem będzie przyjęcie ram negocjacyjnych z Ukrainą i Mołdawią, co również wymaga jednomyślności i poprzedzi pierwszą IGC, na której rozpoczną się negocjacje i zainicjowanie procesu screeningu (przeglądu regulacji wewnętrznych pod kątem ich zgodności z prawodawstwem unijnym). Jednocześnie kwestia integracji została bardzo mocno powiązana z wewnętrzną reformą UE, co jest ukłonem w kierunku takich państw jak Niemcy i Francja. Na szczycie w czerwcu 2024 r. ma zostać przyjęta tzw. mapa drogowa ustalająca kierunek działań w tej sprawie. Można się spodziewać, że oba procesy będą przebiegały równolegle. Do czerwca państwa UE mają uzgodnić główne obszary i priorytety w zakresie dostosowania Unii do przyjęcia nowych członków.

- Zgoda na rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Ukrainą i Mołdawią to zwięźczenie półtorarocznego procesu wdrażania reform wskazanych w raporcie KE w czerwcu 2022 r. oraz okresowych ocenach postępów w tym zakresie (zob. [Szkłanka do połowy pusta. Ocena realizacji rekomendacji UE przez Ukrainę i Mołdawię](#)). Kijów zdołał wypełnić zdecydowaną większość spośród siedmiu rekomendacji wskazanych przez Komisję (w tym reformy procedury wyboru sędziów Sądu Najwyższego, organów władzy sądowniczej oraz instytucji powołanych do walki z korupcją, przepisów dotyczących przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy, prawa medialnego, ustaw o deoligarchizacji oraz mniejszościach narodowych). Istotną część reform ukraińskie władze zdołały przeprowadzić w ostatnich dniach przed szczytem w Brukseli, zwlekały bowiem ze spełnieniem najtrudniejszych i najbardziej kontrowersyjnych politycznie warunków (zob. [Ukraina: kolejna zmiana przepisów o mniejszościach narodowych](#)). Pozostała do zrealizowania rekomendacja odnosząca się do prawnego uregulowania działalności lobbingowej nie powinna napotkać większych problemów (stosowny projekt ustawy zarejestrowano już w Radzie Najwyższej).
- Podobnie jest w przypadku Mołdawii, która zdołała wypełnić sześć z dziewięciu warunków postawionych przez KE oraz dokonać wyraźnych postępów w pozostałych trzech – najtrudniejszych – obszarach (tj. reformie wymiaru sprawiedliwości, walce z korupcją oraz deoligarchizacji). Z tego względu można się spodziewać, że ocena KE dotycząca spełnienia wszystkich wymogów, która zostanie opublikowana najprawdopodobniej w marcu 2024 r., będzie pozytywna i pozwoli na formalne przygotowanie ram negocjacyjnych oraz rozpoczęcie rozmów w sprawie członkostwa Ukrainy i Mołdawii w UE wiosną przyszłego roku.
- Zablockowanie przez Węgry decyzji o pomocy dla Ukrainy stanowi poważne wyzwanie dla Kijowa. Instrument Ukraine Facility przewiduje wydzielenie dla niej 50 mld euro w latach 2024–2027, z czego 18 mld miałyby ona otrzymać już w nadchodzącym roku. Biorąc pod uwagę ogromny deficyt w przyszłorocznym budżecie ukraińskim, przekraczający 40 mld dolarów, wsparcie unijne ma dlań kluczowe znaczenie, szczególnie w kontekście przedłużającego się impasu w amerykańskim Kongresie w sprawie pakietu pomocowego dla Ukrainy w wysokości 60 mld dolarów. Liderzy UE wrócą do negocjacji na temat wsparcia najprawdopodobniej w styczniu. Rozważane jest też ominięcie węgierskiego weta poprzez przyznanie Kijowowi pomocy finansowej poza unijnym budżetem, na bazie współpracy międzyrządowej 26 państw członkowskich.